

# Gibbs, Stan (feat. Jonatan)

Na, na, na, na, na  
Na, na, na, na, na  
Na, na, na, na, na  
Na, na, na, na, na, na, na

Choćbym żył jeszcze tysiąc lat  
Chcę już tylko żyć jak dziś, trzymać ciągle rytm (ej)  
Choćby dym pokrył cały świat  
Wracać będę do tych chwil, szkoda tracić sił  
Bo ciągly brak proporcji - życie albo sen  
Jeśli świat się kończy, proszę nie budź mnie  
Jutro już nieistotne jest  
Więc za to napijmy się, napijmy się!

A ja lubię ten stan jak śmiech i parę promieni słońca  
Zostać tam, gdzie chcesz, nie tam, gdzie każą nam koszta  
Żadna łza na sen nie będzie czekać nas co dnia  
Tylko daj mi jeszcze spróbować, czym jest życia smak  
Bo ja lubię ten stan jak śmiech i parę promieni słońca  
Zostać tam, gdzie chcesz, nie tam, gdzie każą nam koszta  
Żadna łza na sen nie będzie czekać nas co dnia  
Tylko daj mi jeszcze spróbować, czym jest życia smak

Czym jest życia smak...

Za młodzi na lek, pracuję za dwóch, za czterech mam gest  
Dziś żyję za trzech, podnosimy puls, za starzy na gniew, wrzucamy znów bieg  
Zabieram brygadę, co wierzyli dawno już we mnie, zmieniamy życia na lepsze  
Trzydzieści stopni na wietrze, szczęście na zawsze i wszędzie  
Uciekam przed siebie, już nic mnie nie goni jak parę lat wcześniej  
Ubieram uśmiech kobiecie i wtedy wygląda najdrożej na świecie  
Zapamiętajmy te chwile, bo walczyłem o nie jak z [?] spojrzeniem  
Trzydzieści wiosen już prawie, by w końcu się nazwać szczęśliwym człowiekiem

A ja lubię ten stan jak śmiech i parę promieni słońca  
Zostać tam, gdzie chcesz, nie tam, gdzie każą nam koszta  
Żadna łza na sen nie będzie czekać nas co dnia  
Tylko daj mi jeszcze spróbować, czym jest życia smak  
Bo ja lubię ten stan jak śmiech i parę promieni słońca  
Zostać tam, gdzie chcesz, nie tam, gdzie każą nam koszta  
Żadna łza na sen nie będzie czekać nas co dnia  
Tylko daj mi jeszcze spróbować, czym jest życia smak

(Na, na, na, na, na, na)  
Czym jest życia smak...